

Wehikuł czasu z okazji Dnia Niepodległości

Data dodania: 2010-08-24 12:23:04

Autor: Aleksandra Głuszczyk

Oto pomysł na trochę inny Dzień Niepodległości do zrealizowania w gimnazjach i liceach. Trochę inna forma niż zwykła inscenizacja. Połączenie happeningu z niewielkimi umiejętnościami aktorskimi uczniów dało ciekawy efekt. Cała szkoła została przeniesiona wehikułem czasu w okres zaborów.

10 listopada szkoła znalazła się pod zaborami. Parter był zaborem pruskim, gdzie stał wóz Michała Drzymały (kartonowy oczywiście) i protestujące dzieci z Wrześni. Pierwsze piętro - zaborem rosyjskim, gdzie urzędował car Aleksander II i Aleksander Wielopolski. Można było się przyrzuć brance do wojska carskiego, a także zobaczyć Jakuba Nowakowskiego- piekarza z Dobrzelina (lokalny powstaniec), który za udział w powstaniu styczniowym został skazany na 20 lat zsyłki na Syberię. Drugie piętro zamieniło się w zabór galicyjski, gdzie leżała martwa szlachcianka, zabita przez chłopów podczas rabacji galicyjskiej. Każda klasa była oprowadzana po zaborach przez Józefa Piłsudskiego i jego adiutantów. Mówienie w języku polskim czy śpiewanie pieśni patriotycznych było surowo zakazane. Dla bezpieczeństwa młodzieży każdej podróży w czasie towarzyszyła ochrona. (uczniowie przebrani w mundury harcerek, pałatki, moro itp.)

Scenki były krótkie, wydarzenia które przedstawiali uczniowie były dobrane nie tylko ze względu na ich znaczenie, ale i na umiejętności aktorów (np. uczniowie ubrani na galowo siedzący w ławkach i jeden z uczniów krzyczący do nich po niemiecku)

Branka: żołnierze wyprowadzali jednego poborowca, a dwie uczennice przebrane w suknie płakały siedząc na ławce. My przenieśliśmy w czas zaborów całą szkołę, na drzwiach klas były napisy w języku niemieckim i rosyjskim. To samo można zrobić w trzech salach i do nich kolejno zapraszać klasy. Poniżej przedstawiam tekst który był czytany przez Józefa Piłsudskiego i jego adiutantów w każdym zaborze. Oczywiście powinien być zmodyfikowany jeśli scenki będą inne.

Witam państwa serdecznie. Chciałbym państwa zabrać w wehikuł czasu. Dziś mamy rok 2009, cieszymy się wolnością na co dzień, a może nawet jej nie dostrzegamy bo jest dla nas tak oczywista i tak codzienna.... Nasi przodkowie musieli jednak o nią walczyć przez pokolenia. Chciałbym, żebyście się państwo cofnęli do lat zaborów. Po to by naprawdę cieszyć się z jutrzejszego dnia. By jutro czyli 11 listopada leżąc na kanapie, patrząc w telewizor, "siedząc na GG" wspomnieć pokolenia które za nas ginęły. I pomyśleć, że ja dziś leniuchuje i mówię po polsku bo ktoś za mnie zginął czy cierpiał. I najnormalniej w świecie ucieszyć się z tego faktu, że odzyskaliśmy niepodległość. A może nawet wywieść flagę biało- czerwona z okna czy balkonu dając przejaw naszego patriotyzmu.

Polska utraciła niepodległość po 3 zaborze w 1795 roku. Trzech naszych sąsiadów Prusy, Austria i Rosja podzieliło nasz kraj między siebie. Zniknęliśmy z mapy Europy na 123 lata. Naszym przewodnikiem po zaborach będzie osoba która miała olbrzymi wkład w odzyskanie niepodległość- Józef Piłsudski. Ponieważ Polakom w zaborach nie żyło się lekko... zadbałiśmy o wasze bezpieczeństwo — oto są z nami jako ochrona młodzi ludzie.

Pamiętajcie by, przenosząc się z jednego do drugiego zaboru, nie zdenerwować urzędników pruskich czy cara Rosji Aleksandra II. Głośne używanie język polskiego jest zabronione, proszę również nie nucić pieśni patriotycznych bo nasza skromna ochrona może sobie nie poradzić. I może być niebezpiecznie.

Pamiętajcie również, że nasz wehikuł czasu pokaże wam tylko niektóre wydarzenia historyczne, nie jesteśmy w stanie pokazać wszystkich z prostego powodu... zbyt długie przebywanie w przeszłości mogłoby spowodować, że utknęlibyśmy tam na zawsze. Pomyślcie że język rosyjski i niemiecki musiałby się stać waszym językiem codziennym.

Zaczynami od zaboru pruskiego. Są tereny zachodniej Polski. W odczuciu Polaków jest zabór w którym naszym rodakom było najgorzej. Powodem takich odczuć była oczywiście germanizacja. W XIX wieku w Niemczech występowały silne tendencje nacjonalistyczne i zjednoczeniowe. Prusy były jednym z państw niemieckich dążących do zjednoczenia wszystkich terenów w jedno państwo niemieckie. Dlatego też proces wynaradawiania prowadzony b z taką zaciętością. Chciałbym państwu pokazać jak Polacy bronili się przed germanizacją. Zapraszam tutaj. Oto mał wóz Michała Drzymały. Urzędnicy pruscy nie wydali mu pozwolenia na budowę domu. Dlatego zamieszkał ze swoją rodziną w wozie cyrkowym i co dzień przesuwa go o parę centymetrów do w jedną to w drugą stronę. Tym sposobem w pewien sposób wygrał z urzędnikami pruskimi. Stał się symbolem walki o polskość.

Nie tylko dorośli walczyli polskość. Zaborcom potrafiły postawić się także dzieci. Oto jest rok 1901. Strajk dzieci we Wrześni miasteczku koło Poznania. Dzieci zaprotestowały przeciwko używaniu języka niemieckiego na lekcjach religii i chłocście wymierzonej przez nauczycieli niemieckich. Zastrajkowało aż 118 dzieci. Za karę ich rodzice zostali skazania na wyroki więzienia nawet do 2, 5 roku. Sposób zdławienia strajku tylko zwiększył opór przeciwko germanizacji.

Zapraszam dalej. Przechodzimy do zaboru rosyjskiego. Tu wiele się działo. Księstwo Warszawskie, potem Królestwo Polskie, Kraj Przywiślański, dwa powstania: listopadowe w 1830 roku i styczniowe 1863. Chciałbym opowiedzieć o tym ostatnim.

Kiedy władzę w Rosji objął car Aleksander II Romanow zaczął wprowadzać pewne reformy społeczne i gospodarcze. Polacy mieli nadzieję ze zmiany te obejmą także zabór rosyjski czyli Królestwo Polskie. Jednak car podczas wizyty w Warszawie powiedział jasno i wyraźnie; „Żadnych Marzeń Panowie”

Przystąpił do zaboru rosyjskiego hrabia Aleksandra Wielopolskiego- naszego rodaka, który miał za zadanie uspokoić sytuację w Królestwie, ponieważ spiskowcy szykowali kolejne powstanie. Aleksander Wielopolski by udaremnić powstanie zarządził brankę czyli pobór do wojska carskiego. Na listach poborowych znaleźli się oczywiście wszyscy podejrzani o spiskowanie. Oto mamy tutaj polską rodzinę z której syn zabierany jest do wojska carskiego. Właśnie przygotowywał się by walczyć o wolność Polski, by walczyć z carem a został żołnierzem carskim. Branka nie zapobiegła powstaniu a tylko je przyspieszyła. Wybuchło ono w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku.

O tym powstaniu powinniście pamiętać szczególnie. Bo tutaj ono też wybuchło. Żychlin był jedynym miastem regionu w którym walki toczyły się właśnie w tę styczniową noc. Powstańcy tzn. mieszkańcy Żychlina i okolic zdobyli nawet miasto. Proszę spojrzeć oto Jakub Nowakowski- piekarz z Dobrzelina, który za udział w powstaniu został skazany na 25 lat Syberii. Udało mu się z tamtą powrócić i dziś spoczywa na naszym cmentarzu parafialnym.

Zapraszam dalej. Oto zabór austriacki. Tu niby Polakom żyło się najlepiej. Mieli pewną autonomię, mogli zakładać różne organizacje nawet polityczne. Jednak zabór ten stał się świadkiem niechlubnego wydarzenia. Tutaj Polacy też chcieli walczyć o niepodległość. W 1846 roku wybuchło powstanie krakowskie. Zostało ono jednak zdławione i to rękami polskimi. Manifest powstańców nie dotarł do niepiśmiennych chłopów, za to urzędnicy austriaccy rozprowadali po wsiach ze dobry cesarz austriacki chce zwolnić chłopów z obowiązków. I chłopci zamiast z polską szlachtą iść na cesarza, wzięli kosy i zaczęli mordować szlachtę. Przywódcą rabacji był Jakub Szela. Oto stoi tutaj wraz z innymi chłopami nad martwym szlachcicem.... Gdy Austria zdusiła powstanie krakowskie chłopci przestali być jej potrzebni i nie wprowadziła żadnych ulg dla ludności wiejskiej.

Czas ucieka, jaka szkoda, że nie zdążę Wam opowiedzieć o I Brygadzie... Musimy kończyć bo zostanieie na zawsze w zaborze austriackim. No a nie widzę tu wielu chętnych do pracy na polu u szlachty....

Ja urodziłem się już po powstaniach. Mam ulicę czy pomnik prawie w każdym mieście. Pamiętajmy jutro o tych pokoleniach Polaków którzy walczyli latami i nie pozwolili zabić w sobie polskości. Nie mógłbym w 1918 roku odzyskać niepodległości Polski, gdyby polskość nie przetrwała. A ona nie zginęła właśnie dzięki powstaniom i innym aktom oporu. Pamiętajmy także że nie wszyscy Polacy walczyli z zaborcami, niektórzy żyli z dnia na dzień, byli trochę obojętni na to co działo się w okóło. Nie bądźcie obojętni jutro droga młodzieży. Nie musicie już walczyć po prostu ucieszcie się z jutrzejszego dnia i nie wstydźcie się tej radości i tego, że jesteście Polakami. Czas mija, uciekajcie do klas bo zostanieie tu na zawsze i uczcie się pilnie a najpilniej języka polskiego.... Bo to wasz język.

Opracowała Aleksandra Głuszczyk nauczycielka historii i wos

Zespół Szkół w Żychlinie II LO im. Bohaterów Wrzesnia 1939 roku

Link ze zdjęciami z imprezy: www.zszychlin.pl/content/view/123/2/

Literka.pl Literka.pl